

Lider Pink Floyd bojkotuje Izrael

8 marca 2011

Były lider legendarnego zespołu Pink Floyd Roger Waters nawołuje do bojkotu Izraela. Muzyk podkreśla, że solidaryzuje się z Palestyńczykami i z tymi Izraelczykami, którzy sprzeciwiają się kolonialnej i rasistowskiej polityce swego rządu.

Waters w niedzielę przekazał swoje oświadczenie palestyńsko-izraelskiej organizacji pozarządowej Centrum Alternatywnej Informacji. Muzyk zadeklarował, że będzie bojkotował Izrael i apeluje o to samo do innych artystów, dopóki kraj ten nie zakończy okupacji i kolonizacji wszystkich ziem arabskich, nie zburzy muru oddzielającego Palestyńczyków i Izraelczyków, nie zrówna ich praw oraz nie zezwoli na powrót palestyńskich uchodźców – zgodnie z rezolucją 194. ONZ.

„Gdy rządy odmawiają działania, muszą to robić ludzie wszelkimi dostępnymi środkami pokojowymi. Dla niektórych to oznaczało przyłączenie się do Marszu Wolności dla Gazy, dla innych – do humanitarnej flotylli, która próbowała dostarczyć tak potrzebną pomoc humanitarną do Gazy. W moim przypadku jest to deklaracja moich intencji, by stanąć w akcie solidarności nie tylko z ludźmi z Palestyny, ale też z wieloma tysiącami Izraelczyków, którzy nie zgadzają się z rasistowską i kolonialną polityką swego rządu” – wyjaśnił Waters.

Były wokalista i basista dodał, że zdecydował się na ten krok, dlatego że przez lata władze Izraela nie doprowadziły do przyznania arabskim Izraelczykom praw obywatelskich, które byłyby równe prawom, jakie mają izraelscy Żydzi. Wśród innych powodów swego protestu muzyk wymienił przedłużenie tzw. muru bezpieczeństwa, oddzielającego terytoria zamieszkiwane przez Palestyńczyków i Izraelczyków oraz „bezprawne zawłaszczanie

coraz większej części Zachodniego Brzegu”.

Waters podkreśla, że nie jest antysemitą, a jego krok bierze się z wiary, że wszyscy ludzie zasługują na takie same prawa. Zaznaczył, że popiera Palestyńczyków w ich „obywatelskim, pozbawionym przemocy oporze”.

Roger Waters wystąpił w Izraelu w 2005 roku, mimo protestów lobby palestyńskiego. Odwiedził wówczas Jerozolimę i Betlejem. Na murze oddzielającym Palestyńczyków od Izraelczyków wypisał słowa „We don't need no thought control” (ang. „Nie potrzebujemy kontroli nad myślami”) ze swojej piosenki. Pod wpływem tego, co zobaczył, odwołał koncert w Tel Awiwie, natomiast wystąpił w Nowe Szalom (Oaza Pokoju), wsi założonej wspólnie przez Żydów i Arabów.

Roger Waters niejednokrotnie angażował się w sprawy polityczno-społeczne. We wrześniu 2004 Waters udostępnił w internecie dwa swoje nowe utwory, „To Kill The Child” i „Leaving Beirut”. Oba zainspirowane zostały atakiem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na Irak w 2003 roku. Mieszkający obecnie w USA Waters stwierdził, że napisał je natychmiast po rozpoczęciu działań wojennych, jednak opóźnił publikację aż do kampanii prezydenckiej z 2004 roku, chcąc w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia szans na reelekcję George'a Busha. Tekst „Leaving Beirut” zawiera np. frazę „Oh George! Ta teksaska edukacja musiała cię nieźle pokrzywić kiedy byłeś jeszcze bardzo mały” (ang. „Oh George! That Texas education must have fucked you up when you were very small”.) Mimo że krytyka wyrażana w utworze odnosiła się głównie do polityki rządu amerykańskiego, wspomniany jest także Tony Blair: „Nie w moim imieniu, Tony, ty wielki przywódco wojenny” (ang. „Not in my name, Tony, you great war leader”).

Opracowanie: Tomasz Skowronek

Źródło: [Lewica](#)